

Panie naucz nas modlić się...

Wykład 26

Ks. Łukasz Niepsuj

Modlitwa sakramentami

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że: „sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi”¹. Są znakami, które nie zostały wymyślone przez człowieka, ale to sam Bóg je ustanowił, chcąc nawiązać dialog z człowiekiem. Sakramenty: znaki związane ze słowem. Najdoskonalszym „znakiem”, który obejmuje i przewyższa wszystkie inne, najdoskonalszym słowem, które wypełnia i podsumowuje wszystkie inne słowa, jest wydarzenie Jezusa Chrystusa, słowa, które stało się ciałem. To On, Jezus, objawił, odsłonił tajemnicę Boga i zamknął ją w sakramentach.

Katechizm uczy także, że modlitwa to dar, to „wzniesieniem duszy do Boga”, skierowanie serca ku Niemu, to „związek przymierza między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie. Jest działaniem Boga i człowieka; wypływa z Ducha Świętego i z nas, jest skierowana całkowicie ku Ojcu”², ku Bogu i zjednoczeniu z Nim. Jest ona swoistego rodzaju „znakiem” i słowem - przestrzenią dialogu miłości z Bogiem, gdzie pierwszym mówiącym jest Bóg, przestrzenią działania Boga, gdzie pierwszym działającym jest Bóg.

Dostrzegając pewne analogie między sakramentami i modlitwą, chcemy mówić o modlitwie sakramentami.

1. Sakrament jako znak

Człowiek ze swej natury jest istotą symboliczną, posługującą się symbolami, wypowiadającą się w symbolach. Symbol jest czymś używanym do reprezentowania czegoś innego. Zaś znak (łac. *signum*) staje się widocznym symbolem czegoś niewidzialnego. Znak z jednej strony ujawnia, a z drugiej skrywa coś o przedmiocie, który reprezentuje. Sakramenty są znakami, to znaczy tak jak znak oznaczają rzeczywistość – w naszym przypadku tę ukrytą, w jakiś sposób niedostępną dla człowieka – rzeczywistość niewidzialną, Boską. A zatem wprowadzają nas w przestrzeń tajemnicy, więcej, pozwalają nam tę tajemnicę przeżyć. Stąd nie są zwykłymi znakami, które jedynie przekazywałyby wyobrażenie o jakiejś rzeczywistości, ale są znakami, które przekazują ową rzeczywistość.

Sakramenty jako znaki rzeczywistości Boskiej oddają to, co oznaczają. Poprzez zewnętrzny znak - *signum*, wprowadzają nas w tajemnicę - *mysterion*. Słowo „tajemnica” oddaje w jakimś stopniu sens sakramentów. Dla pierwszych chrześcijan „sakrament” i „tajemnica”, *signum* i *mysterion* były synonimami – pierwsze akcentowało rzeczywistość widzialną (znak), drugie rzeczywistość niewidzialną (Boską, rzeczywistość łaski). Mamy tu do czynienia ze swoistego rodzaju przejściem: „od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku, do tego, co on oznacza, od „sakramentów” do „misteriów””³.

W tym kontekście znaki sakramentalne mogą pełnić następujące funkcje: *signa commemorativa* – przypominają misteria Chrystusa; *signa demonstrativa* – pozwalają człowiekowi spotkać się z łaską; *signa causalia* – sprawiają łaskę, o ile oznaczają; *signa praesentativa* – uobecniają *acta et passa Christi*; oraz *signa prognostica* – zapowiadają zbawienie i do niego przygotowują⁴.

2. Sakramenty – przypomnieniem misteriów Chrystusa

¹ KKK, nr 1131.

² KKK, 2259-2264.

³ KKK, nr 1075.

⁴ Por. S.C. Napiórkowski, *Z Chrystusem z znakach*, Lublin 1984, s. 63-64.

Sakramenty jako *signa commemorativa* stają się miejscem spotkania z wydarzeniami z życia Jezusa, z wydarzeniami, które choć przeminęły, to ich owoce trwają ciągle i są dla nas dostępne w sakramentach. To właśnie w sakramentach dotykamy obecności tajemnicy Chrystusa, Jego czynów, które nie są jedynie wspomnieniem, jak w przypadku wydarzeń, które znamy z historii, tego, co było wczoraj, co dokonało się raz i się już nie powtórzy, ale aktualnym doświadczeniem skutków tych czynów, a zatem doświadczeniem zbawczej mocy (łac. *virtus*).

Owe wydarzenia, czyny Jezusa, mają obecność wirtualną – są ponadhistoryczne i wiecznotrwałe. „Zbawcza działalność Chrystusa – jak przypomina E. Schillebeeckx – która jako fakt historyczny należy nieodwołanie do przeszłości, jest osobowym działaniem Syna Bożego, dokonany w sposób ludzki. Jest to działanie w czasie będące osobowym działaniem odwiecznego Syna Bożego. (...) wszystkie tajemnice ludzkiego życia Chrystusa trwają wiecznie, na swój sposób uwielbione”⁵.

A zatem sakramenty są „mocami, które wychodzą z zawsze żywego i ożywiającego Ciała Chrystusa”⁶, tymi samymi, którymi Jezus uzdrawiał chorych, chromych, trędowatych czy ślepców, tymi samymi, poprzez które przybliżał ludziom tajemnicę odkupienia. Uzdrawiał dotykając ich, namaszczając błotem z śliną czy wypowiadając słowa⁷. Oni mogli nie tylko zobaczyć Jezusa, ale doświadczyć łaski uzdrowienia, która nie była tylko cudem fizycznego uzdrowienia, ale nade wszystko duchowego. Jezus związał zewnątrz znak uzdrowienia z rzeczywistością głębszą, znacznie trwalszą, z uzdrowieniem duchowym. Przez sakramenty możemy doświadczyć tego samego! Doświadczyć Jezusa, Jego pełnego miłości spojrzenia, uzdrawiającego serce dotyku łaski odkupienia. A przecież do tego prowadzi modlitwa – do spotkania z osobowym Bogiem, z doświadczeniem Boga i Jego łaski.

3. Sakramenty – miejscem spotkania człowieka z łaską

Wydarzenie Jezusa było i jest miejscem spotkania człowieka z łaską. „Łaska i Prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa”⁸. Spotkania ludzi z Jezusem były dla nich doświadczeniem Bożej łaski – uzdrawiającej, przebaczącej, podnoszącej, ożywiającej. Takiego samego spotkania z łaską doświadczamy dziś poprzez sakramenty. To w sakramentach spotykamy się z żywym Jezusem – zmartwychwstałym, działającym, uzdrawiającym. Ten sam Chrystus, ale poprzez znaki, udziela łaski. Wiąże łaskę ze znakiem, wprowadzając nową ekonomię zbawienia. Poprzez znak sakramentalny Jezus wchodzi w życie ludzi, a będąc wiernym Swojej miłości do człowieka, udziela łaski. A czyni to w sposób pewny, bowiem sakramenty sprawiają to, co oznaczają. Doświadczamy owej łaski także poprzez wejście w przestrzeń modlitwy, jaką tworzy liturgia sakramentalna.

4. Sakramenty – sprawiają to, co [o ile] oznaczają

Chrystus udziela łaski w Kościele, któremu powierzył sakramenty. Chcąc bowiem, by wszyscy mogli doświadczyć Jego obecności i łaski, zakłada Kościół i jego kapłanom daje zadanie sprawowania sakramentów. To właśnie kapłanów Kościoła Chrystus czyni „szafarzami tajemnic”⁹. Mimo że to kapłan sprawuje sakramenty, tym działającym jest Chrystus. To On chrzci, rozgrzesza, składa ofiarę¹⁰. Sakramenty są bowiem *opus Christi* – dziełem Chrystusa, spełnionym w Kościele, a te posiadają obiektywną i zbawczą moc¹¹. Teologia średniowieczna ujmie to w dwóch terminach: *ex opere operato* i *ex opere operantis*.

Pierwszy, *ex opere operato*, znaczy dosłownie: „mocą samego aktu”, „na mocy spełnionego dzieła”. Biorąc to tłumaczenie zbyt dosłownie, moglibyśmy z jednej strony, potraktować znaki sakramentalne na sposób magiczny i przyznać im władzę nad Bogiem, a z drugiej, pominąć potrzebę właściwej dyspozycji wewnętrznej przyjmującego sakrament. Właściwy sens *ex opere operato* polega na tym, że sakramenty są znakami działania Chrystusa, dokonują się „mocą Chrystusa” i w tym sensie są zawsze ważne, zawsze są niezawodne, zawsze świadczą o gotowości Boga do udzielenia człowiekowi łaski. A zatem sakrament urzeczywistnia się „przez

⁵ E. Schillebeeckx, *Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 82-83.

⁶ KKK, nr 1116.

⁷ Por. Mk 10, 52; Łk 22, 61.

⁸ J 1, 17.

⁹ 1 Kor 4, 1.

¹⁰ Por. Pius XII, Encyklika *Mystici Corporis*, 29 czerwca 1943, nr 43.

¹¹ Por. Schillebeeckx, *Chrystus*, s. 117.

moc Bożą¹², a nie przez „ludzka” tj. niezależnie od osobistej świętości szafarza. „Niezawodność sakramentów – podkreśla o. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv – płynie nie z zewnętrznej mocy znaków czy z działania ludzkiego, ale ze słowa danego przez Chrystusa, z niezawodności Jego działania, z niezawodnej wierności nie-skończenie miłosiernego Ojca, który we znakach zechciał zaofiarować nam Chrystusowe zbawienie¹³. A zatem ważne jest tu jedynie, by szafarz, sprawując sakramenty, posiadał intencję czynienia tego, co należy czynić, jak chce tego Kościół, że chce spełniać czynność sakramentalną. Scholastyczna teologia sakramentalna ujmie to w formule: *sacramenta efficiunt (causant) gratiam quantenus significant*, sakramenty sprawiają, uskuteczniają, zaprzyczynują łaskę o ile ją oznaczają¹⁴. A zatem nie ma sakramentu bez celebracji, tj. bez przypisanych czynności (rytuału) i słowa Bożego.

Drugi termin, *ex opere operantis* (łac. „na podstawie tego, czego dokonał działający”), zwraca uwagę na dyspozycję wewnętrzną przyjmującego sakrament. To od niej zależy, czy człowiek nie tylko spotka się z łaską – bo tego może być pewny, ale czy to spotkanie będzie rzeczywistym spotkaniem, tj. doświadczeniem łaski. *Ex opere operantis* zwraca uwagę na dyspozycję przyjmującego sakrament. Dyspozycja znaczy usposobienie wewnętrzne, żywa wiara, gotowość na wsłuchanie się w słowo, na poddanie się Bogu, otwarcie się na łaskę, jakiej On chce udzielić człowiekowi. Owocność bowiem sakramentu wiąże się z wiarą. Ale jeśli sakrament zakłada wiarę, możemy powiedzieć, że jednocześnie daje wiarę. Ponieważ wiara potrzebuje, aby obrzędy Kościoła ukształtowały się i wyraziły (łac. *lex orandi, lex credendi*). Wiara nie jest zewnętrzna w stosunku do sakramentu, ponieważ jest już odpowiedzią na wezwanie Boga, aktem ufności w bezinteresowną miłość Boga, która objawia się w sakramencie. Inicjatywa Boga wyrażana gestami i słowami, obrzędami, znakami i przyjęciem człowieka w wierze są nieodłącznymi „elementami składowymi” sakramentu, pojedynczego dynamicznego działania¹⁵.

Podobne elementy „budują” przestrzeń modlitwy. „Od strony Bożej” – to On, Bóg, jest pierwszym wychodzącym na spotkanie człowiekowi, pierwszym słuchającym, pierwszym odpowiadającym na wołanie człowieka. Bóg zawsze jest gotowy udzielić człowiekowi łaski, kiedy ten spotyka się z Nim na modlitwie. Stąd możemy być pewni, że każda modlitwa jest wysłuchana przez Boga. Modlitwa jednak, podobnie jak sakrament, nie może być i nie jest traktowana jako coś magicznego, co wykonanym gestem, czy wypowiedzianym słowem niejako zmusi Boga do działania według woli człowieka. „Od strony ludzkiej” – potrzeba pewnego rodzaju przygotowania: modlitwa wymaga czasu i miejsca, by człowieka mógł w pełni otworzyć swoje serce na przychodzącego Boga. Potrzeba dyspozycji człowieka – otwartego serca, pragnienia spotkania Boga. Bóg przemawia w ciszy i daje się słyszeć w ciszy. Sakramenty takiego właśnie patrzenia i rozumienia modlitwy nas uczą. Uczą nas zaangażowania w modlitwę oraz gotowości, by je owocnie przeżyć. A tu potrzeba naszego wysiłku, który Bóg z jednej strony zawsze wspiera Swoją łaską i nią nagradza!

5. Sakramenty – uobecniają *acta et passa Christi*

„Sakramenty są misteriami, czyli posiadającym charakter misterium sprawowaniem odkupienia dokonanego przez Chrystusa¹⁶. Owe misteria – jak uczy Sobór Watykański II – „uobecniają się niejako w każdym czasie¹⁷ szczególnie w sakramentach świętych. To przez nie ludzie wierzący „jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem”, są „dopuszczeni do tajemnicy Jego życia¹⁸, do tajemnicy Jego czynów, męki, śmierci i zmartwychwstania – do *acta et passa Christi in carne*.”

Poprzez sakramenty wchodzimy w tajemnicę Chrystusa, w tajemnicę całego Jego wydarzenia: poczynając od Wcielenia, aż po mękę, śmierć i zmartwychwstanie. On sam, Chrystus, wszystkie Jego czyny były i w przedziwny sposób nadal pozostają dla człowieka znakiem obecności Boga, który – przez tajemnicę Wcielenia, w Chrystusie stał się człowiekiem. Ludzka natura Boga-Człowieka, człowieczeństwo Chrystusa, a w sposób szczególny Jego umęczone ciało, rany i przelana krew stały się zewnętrznym znakiem obecności Boga – znakiem widzialnym niebieskiej łaski, znakiem Bożej miłości do człowieka, skutecznym znakiem łaski i zbawie-

¹² Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 68, 8.

¹³ Napiórkowski, *Z Chrystusem z znakach*, s. 83.

¹⁴ Zob. K. Rahner, *The Theology of the Symbol*, w: *Theological Investigations*, Vol. V, Londyn 1966, s. 242.

¹⁵ Por. M. Hubaut, *Prier les sacrements - Accueillir aujourd'hui la vie du Christ de Pâques*, Paryż 1991, s. 16.

¹⁶ Schillebeeckx, *Christus*, s. 87.

¹⁷ Sobór Watykański II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, nr 102.

¹⁸ Sobór Watykański II, Konst. dog. *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, nr 7.

nia. Chrystus, możemy powiedzieć, był dla współczesnych Mu sakramentem zbawienia, jest nim także dla nas, mimo że Jego ludzka natura, po Wniebowstąpieniu, przestała być znakiem zewnętrznym, widzialnym i dotykającym. W porządku czasowym i w odniesieniu do sakramentów jako takich, Chrystusa możemy nazwać pre-sakramentem.

Z tej perspektywy modlitwa sakramentami będzie wejściem w tajemnice życia Jezusa, w celebrowanie Przymierza, jakie dokonało się w Chrystusie, będzie włączeniem nas w Jego mistyczne ciało – jeszcze głębiej i bardziej niż ma to miejsce, kiedy rozważamy tajemnice różańcowe, śpiewamy Godzinki o Męce Pańskiej i inne. W sakramentach „dotykamy” tych tajemnic niejako bezpośrednio! Wchodzimy w nową obecność Chrystusa żyjącego pośród nas i przez którą On daje życie tym, którzy Go przyjmują¹⁹.

6. Sakramenty – zapowiadają zbawienie

Sakramenty zostały ustanowione przez Chrystusa jako zwykły środek rozszerzania zbawienia, by mogło być ono udziałem każdego człowieka. Są skutecznymi znakami zbawienia! Zbawienia, które w Chrystusie już się dokonało, ale czeka na wypełnienie się w nas samych. Jak uczy Katechizm: „W sakramentach Chrystusa Kościół otrzymuje już zadatek swego dziedzictwa, uczestniczy już w życiu wiecznym, ‘oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa’ (Tt 2, 13)”²⁰. Sakramenty dla wierzących stają się „znakiem profetycznym, to znaczy zapowiadają przyszłą chwałę”²¹. Owa zapowiedź staje się naszym udziałem w celebrowaniu sakramentalnej, w celebrowaniu, która składa się ze znaków i symboli, która jest „czynnością” całego Chrystusa, całego Kościoła – tj. całej wspólnoty wierzących, Ciała Chrystusa zjednoczonego ze swoją Głową.

Celebrowanie sakramentalne dokonuje się w Kościele, ponieważ sakramenty zostały powierzone przez Chrystusa Kościołowi. Stąd sakramenty jako działania Kościoła, same go też budują²². Celebrowanie sakramentalne, która cechuje się swoistą prostotą, wiąże się z właściwą każdemu z sakramentów materią i formą. Materia sakramentalna odnosi się do elementów świata stworzonego: wody, oleju, chleba czy wina i nią właśnie Chrystus posługuje się, aby tajemnica odkupienia – życie nadprzyrodzone – stały się udziałem wszystkich ludzi. Obrzęd sakramentalny zawiera w sobie znak i słowo, które nadaje formę i sens oraz objaśnia znak. Chodzi bowiem o to, by obrzęd jasno komunikował doktrynę i zamierzoną przez Chrystusa rzeczywistość zbawienia – łaskę.

Poprzez znaki sakramentalne wierni już „uczestniczą w liturgii niebieskiej, gdzie celebrowanie w całej pełni jest komunią i świętem”²³. To poprzez owe znaki Kościół oddaje chwałę Trójjedynemu Bogu, wchodzi z Nim w komunie, uczestniczy nie tylko w zapowiedzi zbawienia, ale wchodzi w jego tajemnicę, wskazuje na przyszłość, na powtórne przyjście Chrystusa. Sakramenty tym samym stają się przestrzenią bycia z Bogiem, rozmowy z Nim, jednym słowem: modlitwą!

7. Skutki sakramentów

Wymieńmy dwa najistotniejsze: łaska uświęcająca i sakramentalna oraz charakter sakramentalny.

Sakramenty jako znaki widzialne niewidzialnej łaski, zaprzyczynowują, powiększają i przywracają stan łaski uświęcającej w człowieku. Łaska ta, zwana łaską sakramentalną, „jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi. Duch uzdrawia i przemienia tych, którzy przyjmują sakrament, upodabniając ich do Syna Bożego. Owocem życia sakramentalnego jest to, że Duch przybrania za synów przebóstwa (por. 2P 1,4.) wiernych, w żywy sposób jednocząc ich z jedynym Synem, Zbawicielem”²⁴. Poprzez łaskę odnawiane jest w wierzących podobieństwo do Chrystusa.

Charakter sakramentalny (łac. *signum, signaculum, sigillum* – znak, znamię, pieczęć) – duchowy, nieusuwalny, wyciśnięty na duszy znak przynależności do Chrystusa – związany jest z sakramentem chrztu, bierzmowania oraz z sakramentem święceń. Charakter sakramentalny sprawia, że te trzy sakramenty są niepo-

¹⁹ Por. Hubaut, *Prier les sacrements*, s. 23.

²⁰ KKK, nr 1130.

²¹ Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 60, 3.

²² Por. KKK, nr 1114-1116.

²³ KKK, nr 1136.

²⁴ KKK, nr 1129.

wtarzalne, przyjmuje się je raz w życiu; charakter udziela podobieństwa do Chrystusa, daje uczestnictwo w Jego kapłaństwie, uzdalnia do kultu, zacieśnia więzy ze wspólnotą wierzących i odróżnia od niewierzących²⁵.

Modlitwa sakramentami będzie wprowadzała nas w przestrzeń osobistej relacji z Bogiem, w spotkanie z wydarzeniem Jezusa, które będzie nas przemieniało, czyniło kimś wyjątkowym w oczach Bożych. Modlitwa sama w sobie jest byciem z Bogiem, przyznaniem się do Boga, opowiedzeniem się za Nim. To wejście w relację indywidualną, intymną z Bogiem!

8. Pochodzenie sakramentów

Sakramenty nie pojawiły się nagle w historii zbawienia. Ich zapowiedzi, które znajdujemy na kartach Starego Testamentu, w historii narodu wybranego, osiągają swoją pełnię w Nowym Testamencie: stają się działaniem samego Chrystusa. To w Nim i w Jego sakramentach spotykają się ze sobą niebo i ziemia, niewidzialne z widzialnym, wieczność i czas, łaska i człowiek.

Bóg przemawia do człowieka przez wydarzenia (znaki) i słowa. Wydarzenia, poprzez które On objawia swoją tajemnicę, daje się poznać i słowa, które mają stwórczą, przemieniającą moc. Można powiedzieć, że w swoim działaniu Bóg jest sakramentalny. Wpierw przemawia do człowieka przez stworzony świat: „za pośrednictwem widzialnego stworzenia. Kosmos materialny jawi się ludzkiemu poznaniu, aby człowiek odczytywał w nim ślad swego Stwórcy. Światło i ciemność, wiatr i ogień, woda i ziemia, drzewo i owoce mówią o Bogu, symbolicznie ukazują Jego wielkość, a zarazem bliskość”²⁶. Potem do swojego narodu Bóg przemawia także przez znaki przymierza – symbole wielkich dzieł Jego samego dla swojego ludu: obrzezanie, namaszczenie i konsekrowanie królów, kapłanów, wkładanie rąk, ofiary, czy Paschę²⁷.

W Nowym Przymierzu Bóg najpełniej przemówił do człowieka przez Swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Stare znaki nabierają głębszego znaczenia, osiągają swoją pełnię – nowe znaczenie w Chrystusie. To, co do tej pory było zapowiedzią, figurą, typem – cieniem rzeczywistości niebieskiej²⁸, jakąś rzeczywistością widzianą z daleka, staje się tym, co oznacza, czymś bliskim i dotykającym. Jak choćby woda, która staje się znakiem duchowego odrodzenia, nowego życia, znakiem działającego Bożego Ducha, wejścia do niebiańskiej ojczyzny. To co dotyczy wody, dotyczy także innych znaków, jak choćby chleba, który zawsze pełnił funkcję pożywienia, ale w Bożej ekonomii jako manna, a potem paschalny przaśny chleb staje się zapowiedzią pokarmu duchowego, Eucharystii, samego Chrystusa.

W rzeczywistości Kościoła sakramenty: „(...) oczyszczają i przyjmują całe bogactwo znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego. Ponadto wypełniają one typy i figury Starego Przymierza, oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa; zapowiadają oraz uprzedzają chwałę nieba”²⁹. Pozwalają nam się modlić – dostrzegając głębię tajemnicy ukrytej przez Boga w stworzonym dla człowieka i z miłości do niego świecie.

Dziś sakramenty są powierzone przez Chrystusa Kościołowi, aby życie Boże mogło dotrzeć do wszystkich ludzi. To w Kościele żyje Chrystus i czyni go „jakby sakramentem (znakiem i narzędziem), w którym Duch Święty rozdziela misterium zbawienia”³⁰. Kościół sprawuje sakramenty w imieniu Chrystusa, w Jego Duchu, w odniesieniu do Jego słów i Jego gestów. Sakramenty są zatem „czynami” Chrystusa żyjącego w swoim Kościele³¹!

9. Ile ich jest?

Kościół wymienia siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, spowiedź, namaszczenie chorych, sakrament święceń oraz małżeństwo. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa mianem sakramentu nazywano inne rytuały i obrzędy, ja choćby znak krzyża, praktykę postu czy egzorcyzm. Porządkuje to wszystko Sobór Lyonski II (1274) i Sobór Florencki (1439).

²⁵ Por. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach*, s. 82.

²⁶ KKK, nr 1147.

²⁷ Por. KKK, nr 1150.

²⁸ Por. Hbr 8, 5.

²⁹ KKK, nr 1152.

³⁰ KKK, nr 1111.

³¹ Por. Hubaut, *Prier les sacrements*, s. 10nn.

Podobnie jak liczba, zmieniała się także forma obrzędowa sakramentów. Ważne jest jednak to, że znak pozostawał niezmienny: małżeństwo chrześcijańskie zawsze obejmowało i obejmuje ochrzczonych jednego mężczyznę i jedną kobietę, chrzest zawsze wymagał i wymaga obmycia w wodzie połączonego z określoną formułą, itd. Do każdego z sakramentów Kościół wyznaczył również szafarza zwyczajnego (a czasem także szafarza nadzwyczajnego), pamiętając jednak, że pierwszym szafarzem wszystkich sakramentów jest sam Jezus Chrystus. Co więcej, to On sam powoduje ich działanie w naszych duszach.

Kościół dokonał także podziału sakramentów na sakramenty wtajemniczenia, sakramenty uzdrowienia i sakramenty w służbie komunii. Sakramenty wtajemniczenia to chrzest, bierzmowanie i Eucharystia – to one czynią człowieka chrześcijaninem, włączają go w Ciało Chrystusa. Sakramenty uzdrowienia to spowiedź i namaszczenie chorych – „naprawiają” to, co jest zepsute w ciele i duszy człowieka. Sakramenty w służbie komunii to małżeństwo i sakrament święceń (trójstopniowy: diakonat, prezbiterat i episkopat) – to one budują wspólnotę Kościoła w liczbę i siłę, są skierowane na dobro wspólnoty. Każde z nich stają się także przestrzenią modlitwy! Niejako siedmioma ścieżkami modlitwy!

10. Modlitwa sakramentami

Sakramenty mogą się stać i rzeczywiście są dla wierzących przestrzenią i drogą modlitwy³². Jak zauważa Sobór Watykański II w Konstytucji o dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*: „liturgia sakramentów (...) sprawia, że prawie każde wydarzenie życia u wiernych odpowiednio usposobionych zostaje uświęcone przez łaskę Bożą, płynącą z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią moc wszystkie sakramenty i sakramentalia”³³. Chodzi zatem o swoistego rodzaju połączenie między tym, co widzialne a niewidzialne, wydarzenia z codzienności ludzkiego życia z Bożym działaniem, tego co doświadcza, co przeżywa i w czym uczestniczy człowiek z Bożą łaską. Chodzi zatem, by poprzez sakramentalne obrzędy nadać sens i głębię codzienności, by umieć dostrzec działanie Boga, Boże łaski w codzienności życia. Aby mogło to nastąpić potrzeba odpowiedniego usposobienia wewnętrznego po stronie wiernego, tj. właściwej dyspozycji, z którą – w kontekście życia sakramentalnego – wiążemy stan łaski uświęcającej po stronie wiernego.

Łaska bowiem wyczula serce na obecność Boga, otwiera je na Jego działanie. Ta wewnątrz dyspozycja ludzkiego serca, duszy i sumienia winna być wsparta zrozumieniem tajemnicy sakramentalnej, która wyraża się w obrzędzie danego sakramentu: w gestach, znakach i słowach. A zatem koniecznym jest, „(...) aby wierni (...) mogli zrozumieć znaki sakramentalne i bardzo gorliwie przyjmowali sakramenty ustanowione dla podtrzymywania chrześcijańskiego życia”³⁴. Rozumiejąc owe znaki, owocniejszym staje się udział w samym sakramencie oraz przeżywanie życia w perspektywie tajemnicy sakramentów. Gesty bowiem i słowa razem tworzą symboliczne, sakramentalne działanie, które jest także tajemnicą wzajemnego obdarowania, tajemnicą relacji, przywierza, wymiany pomiędzy dwiema wolnościami: Bogiem i człowiekiem, który przyjmuje sakrament z wiarą³⁵.

10.1. CHRZEST

Tajemnica łaski nowego życia w Bogu ukryta w znaku wody i w wypowiedzianych przez szafarza sakramentu słowach: „Ja ciebie chrzczę, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Chrzest staje się momentem narodzin w Duchu, to obdarowanie Duchem Świętym. To przez ten sakrament przyjmujący odradza się duchowo, rodzi się na nowo, staje się nowym stworzeniem, więcej: zostaje przyjęty przez Boga za syna, staje się Jego adoptowanym dzieckiem³⁶. Przez chrzest człowiek staje się uczestnikiem Boskiej natury³⁷, zostaje wszczepiony w Chrystusa i włączony w jedną wielką rodzinę dzieci Bożych – we wspólnotę Kościoła.

Wejście do Bożej rodziny uświadamia nam, że nikt z nas nie jest sierotą: wszyscy mamy tego samego Ojca. To z Nim dzielimy stół rodzinnej wspólnoty, korzystamy z ofiarowanego nam przez Niego uzdrowienia, ojcowskiego przebaczenia i miłości. Tymi darami Bóg pragnie obdarować każdego człowieka, stąd łaska chrztu

³² Dalsze rozważania inspirowane lekturą: S. Hahn, *Swear to God. The Promise and Power of the Sacraments*, New York-London 2004, oraz: C.M. Martini, *Sakramenty. Katechezy radiowe*, tłum. B. Piotrowska, Kraków 1994. Zob. także: C. Pepler, *Sacramental prayer*, London 1959.

³³ *Lumen gentium*, nr 61.

³⁴ *Sacrosanctum Concilium*, nr 59.

³⁵ Por. Hubaut, *Prier les sacrements*, s. 11.

³⁶ Por. J 2, 3-5; 2Kor 5, 17; Ga 4, 5-7.

³⁷ Por. 2 P 1, 4.

przyjść może nie tylko przez ręce zwyczajnego szafarza, jakim jest diakon czy kapłan, ale przez każdego człowieka, nawet niewierzącego. Chrzt otwiera drzwi do nowej rodziny – Kościoła i daje możliwość korzystania z pozostałych sakramentów – darów łaski. Chrzt wprowadza nas w przestrzeń wiary i w dynamikę jej przekazywania. „(...) istnieje [bowiem] pewien łańcuch przekazywania wiary, z powodu chrztu. Każdy z nas jest ogniwem tego łańcucha, nieustannie krokiem naprzód, jak nawadniająca rzeka. Tak też jest z naszą wiarą, którą powinniśmy przekazywać naszym dzieciom, aby, kiedy staną się dorosłymi, mogły ją przekazywać z kolei swoim dzieciom. Takim jest właśnie chrzt, wprowadzający nas do Ludu Bożego, który przekazuje wiarę”³⁸.

Chrzt jest znakiem narodzin, a także znakiem obmycia: zostajemy zanurzeni w męce i śmierci Chrystusa, razem z Nim pogrzebani, by razem z Nim powstać do nowego życia. Chrzt oczyszcza duszę ze wszystkich grzechów popełnionych aż do momentu przyjęcia tego sakramentu, a także z grzechu pierworodnego odziedziczony po naszych prarodzicach, Adamie i Ewie.

Rzeczywistość chrztu ciągle nas otacza i staje się okazją do modlitwy. Czyniony znak krzyża, pokropienie wodą święconą przypominają nam do kogo należymy i za jaką cenę zostaliśmy wykupieni z niewoli grzechu i śmierci. Odmówiona z sercem i świadomie modlitwa *Ojcze nasz* odsyła nas do tajemnicy naszego dzieciństwa Bożego: Bóg mnie kocha, jest moim Ojcem. Więcej, każde codzienne wybory czynione z miłości do Chrystusa i zgodnie z Jego nauką, opowiedzenie się za Jezusem, przywołują tajemnicę chrztu – tajemnicę nowego życia, niejako aktualizują mój chrzt. Także moja duchowa walka ze słabościami, zmaganie się ze sobą samym o serce, które należałoby tylko do Jezusa, ciągle nawracanie się, powstawanie z upadków, by nie patrzeć wstecz, ale iść ciągle do przodu – to swoista modlitwa tajemnicą chrztu, to życie wolnością dziecka Bożego. Nie wolno nam zapomnieć, że modlitwa tym sakramentem, to także życie we wspólnocie z innymi wiernymi – pomimo różnic i niedoskonałości: to tworzenie jednego Ciała z Jezusem. Modlitwa chrztem, to modlitwa dziękczynienia – bo wszystko w tym sakramencie zostało mi подарowane w sposób darmowy, bezinteresownie.

10.2. BIERZMOWANIE

Bierzmowanie to sakrament umocnienia do dawania chrześcijańskiego świadectwa, do „mówienia językami i prorokowania”³⁹. Przez chrzt rodzimy się do nowego życia – wchodzimy do nowej rodziny, rozpoczynamy nową drogę, przez bierzmowanie chcemy osiągnąć chrześcijańską dojrzałość: wzrastać wewnątrznie, w Duchu i w wierze – i osiągnąć tę dojrzałość w tej rodzinie, zdobywając cel u końca owej drogi wiary.

Podczas obrzędu, zwyczajny szafarz tego sakramentu, biskup, namaszcza czoło kandydata do bierzmowania olejem poświęconym w czasie wielkoczwartkowej Mszy Krzyżma, wypowiadając słowa: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. Następuje namaszczenie – upodobnienie do Chrystusa (gr. *christos* oznacza „namaszczone”). Ponadto bierzmowany zostaje posłany – podobnie jak namaszczeni świętymi olejami starotestamentalni królowie, prorocy, by w pełni służyć Bogu. Łaska namaszczenia wiąże się z przekazaniem Jezusowego Ducha – w geście nałożonych rąk na głowę kandydata, i tak jak w historii Saula: Bóg niejako czyni z bierzmowanego innego człowieka, daje mu inne – nowe – serce⁴⁰.

Bierzmowanie to sakrament inicjacji – wyciska niezatarte znamię przynależności do Boga. To pieczęć miłującego Ojca wyciśnięta na sercach wierzących⁴¹.

Ważnym znakiem wykorzystywanym w obrzędzie sakramentu bierzmowania jest olej. W starożytności oliwa z oliwek była składnikiem potraw, zasilala lampy, by mogły dawać światło, wchodziła w skład wielu leków, które przywracały chorych do zdrowia; nawilżała skórę, chroniąc ją przed spiekotą pustynnego słońca; czy namaszczał ciała sportowców i żołnierzy, rozluźniając zmęczone walką ciało lub sposobiąc je do walki, by nie uległo przeciwnikowi. Bierzmowany doświadcza tego samego, na sposób duchowy, otrzymując w sakramencie siłę, światło, pożywienie, uzdrowienie i pomoc w walce.

Modlić się tajemnicą sakramentu bierzmowania, to nawiązać więź z Duchem Świętym, często się modlić do Niego i o Jego dary. To dostrzec w sobie wspomniane dary i rozwijać je w sobie: dar mądrości, który pozwala postrzegać wszystko oczyma Boga; dar rozumu, który "sprawia, że rozumiemy sprawy, tak jak pojmuje je Bóg, z inteligencją Boga"; dar umiejętności, który "prowadzi nas do zrozumienia, poprzez rzeczywistość stworzoną, wielkości i miłości Boga i Jego głębokiego związku z wszelkim stworzeniem"; dar rady, który

³⁸ Franciszek, Katecheza o chrzcie świętym, 15.01.2014.

³⁹ Dz 19, 6.

⁴⁰ Por. 1 Sm 10, 9.

⁴¹ Por. 1 Kor 1, 21.

"czyni nasze sumienie zdolnym do dokonania konkretnego wyboru w komunii z Bogiem, zgodnie z logiką Jezusa i Jego Ewangelii"; dar męstwa, który "uwalnia głębię naszych serc od gnuśności, niepewności i wszelkich obaw"; dar pobożności, który "wskazuje na naszą przynależność do Boga i naszą głęboką więź z Nim, więź, która nadaje sens całemu naszemu życiu", dar, który "jest synonimem autentycznego ducha religijnego, synowskiej zażyłości z Bogiem, zdolności modlenia się do Niego z miłością i prostotą" serca; dar bojaźni Bożej, który pozwala nam "powierzyć się dobroci naszego [Niebieskiego] Ojca, który tak bardzo nas kocha"⁴².

Modlić się tajemnicą sakramentu bierzmowania, to także umieć przyjmować te dary, które będą służyły innym, dla dobra wspólnoty Kościoła: charyzmaty⁴³. To dawać świadectwo: iść pod prąd – odważnie (przez życie wiarą i jej obronę w miejscu pracy, przez zaangażowanie w życie Kościoła, w liturgię, grupy parafialne, przynależność do Akcji Katolickiej, pracę w radzie parafialnej itp.). To mieć poczucie więzi z biskupem, bo przez jego posługę lub wydelegowanych przez niego kapłanów, bierzmowany otrzymuje dar Ducha Świętego. Modlić się tajemnicą bierzmowania, to także „owocować” w Duchu Świętym, a „owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Gal 5, 22-23).

10.3. EUCHARYSTIA

Eucharystia jest inna od wszystkich sakramentów, ponieważ podczas gdy te są dziełem Jezusa Chrystusa, Eucharystia jest samym Chrystusem – Jego ciałem, krwią, duszą i bóstwem. Eucharystia, uczy *Katechizm*, jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha”⁴⁴.

Sakrament Eucharystii gromadzi nas – tak jak w rodzinie – wokół stołu Bożego słowa oraz Ciała i Krwi Pańskiej: to jedność tych trzech – słowa, ofiary i komunii. Sakrament ten sprawowany jest przez wyświęconych kapłanów, którzy przepowiadają Boże słowo, składają ofiarę i karmią nią lud, budując komunię.

Eucharystia, to sakrament, którym karmimy wpieryw nasze dusze. W Komunii Świętej przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa i uczestniczymy w nich⁴⁵ – to tu nie tylko wspominamy ofiarę krzyżową Chrystusa, ale ona sama się uobecnia, choć w sposób bezkrwawy. Obecność Jezusa pod postacią chleba i wina jest prawdziwa, rzeczywista i substancjalna. A karmiąc się eucharystycznym chlebem, przemieniamy się w samego Chrystusa. To z Nim i z wszystkimi wiernymi stajemy się „jednym ciałem”⁴⁶, budujemy mistyczne ciało Chrystusa⁴⁷.

Spotkanie z eucharystycznym Panem, to także rozmowa z Nim – rodzaj modlitwy, modlitwy wspólnotowej – bo gromadzimy się jak w rodzinie przy wspólnym stole, wchodzimy we wspólnotę stołu z Jezusem; to rodzaj modlitwy przebłagalnej, kiedy u początku tego spotkania z Panem uświadamiamy sobie naszą słabość i grzeszność oraz potrzebę Bożego miłosierdzia i o nie wołamy w akcie pokuty; to modlitwa serca, kiedy wsłuchujemy się w czytane święte teksty, medytujemy je i próbujemy w nich odkryć Boże przesłanie dla nas samych – aktualizujemy je, bo przecież wierzymy, że to sam Pan wyjaśnia nam Pisma⁴⁸; to modlitwa ofiary, kiedy składamy na ołtarzu dary chleba i wina, zamykając w nich nasze życie, trud, cierpienie i wszystko to, co wypełnia serca i to ofiarujemy Bogu; to modlitwa paschalna, przejścia, kiedy jednoczymy ofiarę naszego życia, codziennych krzyży z ofiarą krzyżową Jezusa, by razem z Nim przejść ze śmierci do życia, by razem z Nim zmartwychwstać; to modlitwa komunii, kiedy przyjmujemy Go, wchodząc z Nim w oblubieńczą komunie dusz i serc, wchodząc także z innymi w komunie – komunikując z nimi. Na koniec, to modlitwa rodziny, wspólnoty uczniów Pana, modlitwa Kościoła, która uczy nas odpowiedzialności za Kościół, w czasie której w najwyższym stopniu on sam się manifestuje.

⁴² Franciszek, Katechezy o darach Ducha Świętego, audiencje generalne od 9 kwietnia do 11 czerwca 2014, <https://www.vatican.va/content/francesco/en/audiences/2014.index.2.html> (dostęp: 26.04.2022).

⁴³ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, List *Iuvenescit Ecclesia* na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła, 15 maja 2016, nr 5.

⁴⁴ KKK, nr 1324.

⁴⁵ Por. 1 Kor 10,16.

⁴⁶ Por. 1 Kor 10,17.

⁴⁷ Por. Kol 1, 24; Ef 1, 22-23.

⁴⁸ Por. Łk 24, 33.

Tajemnicę Eucharystii możemy wziąć ze sobą w codzienność i modlić się nią! Szczególnym rodzajem modlitwy związanej z tą tajemnicą jest adoracja Najświętszego Sakramentu, która „jest oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła. (...) Akt adoracji poza Mszą św. przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej”⁴⁹. Adoracja to bycie z Panem, karmienie się Jego obecnością, wpatrywanie się w Niego, oddychanie Jego Duchem, to miłujące słuchanie, które prowadzi do komunii z Nim i z innymi.

Wszystko to pokazuje, że Eucharystia, Msza święta – sakrament i akt liturgiczny jest „najważniejszym czynem, najważniejszym działaniem każdego dnia. W niej samej - jak chce Jan Paweł II - zawiera się najpełniejsza synteza modlitwy, to znaczy spotkania z Bogiem w Chrystusie i obcowania z Nim. (...) aby Msza święta była taką syntezą, takim szczytem i pełnią, trzeba w nią wejść poprzez modlitwę – i trzeba z niej wyjść ku modlitwie każdego dnia, wiedząc, że ten dzień będzie wypełniony wielorakim działaniem, wielu różnymi czynnościami”⁵⁰. W Eucharystię wchodzi się przez modlitwę i wychodzi się ku modlitwie. Sama staje się jedną wielką modlitwą nie tylko Kościoła, ale każdego wierzącego. Jest szczytem chrześcijańskiej modlitwy⁵¹.

10.4. SPOWIEDŹ

Sakrament pokuty i pojednania, sakrament spowiedzi świętej, sakrament Bożego miłosierdzia – to inne nazwy tego samego sakramentu, w którym grzesznik spotyka się z przebaczącym i miłosiernym Bogiem. To tu, sam Chrystus, w osobie kapłana, odpuszcza grzechy. Łaska odpuszczenia grzechów, oczyszczenia serca, aby te mogły przystąpić do ołtarza eucharystycznego i karmić się Ciałem i Krwią Pana. W tym sakramencie Jezus jedna grzesznika z Bogiem, ale także ze wspólnotą Kościoła i człowieka z samym sobą – leczy w ten sposób rany jakie konkretny, osobisty grzech zadał samemu grzesznikowi, wspólnocie Kościoła i Bogu.

W tym sakramencie każdy ochrzczony doświadcza miłosierdzia Ojca, zostaje przez Niego na nowo odnaleziony i przycięty, oczyszczony i uświęcony, pojednany. W tym sakramencie Bóg pozwala nam wrócić do samych siebie, do domu – do rodziny jaką jest dla nas wspólnota Kościoła.

Grzech dotyka każdego człowieka, ale także łaska odpuszczenia i przebaczenia jest przygotowana przez Boga dla każdego. Tę władzę odpuszczania grzechów złożył Jezus w ręce wyświęconych kapłanów – szafarzy tego sakramentu: „Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”⁵².

Sakrament spowiedzi także staje się przestrzenią modlitwy, zwłaszcza jeśli przechodzimy przez kolejnych tzw. pięć warunków dobrej spowiedzi. Pierwszym jest rachunek sumienia, kiedy stajemy w prawdzie przed Bogiem, świadomi Jego miłości, dostrzegamy swoją słabość, niedoskonałość i grzech. Rachunek sumienia – to moment stanięcia w prawdzie o sobie, tzn. w pokorze serca. Drugi, to żal za grzechy – modlitwa żalu, modlitwa łez – sam sakrament spowiedzi nazywany jest „chrztem we łzach”, bo żal, wyrażony niejednokrotnie przez łzy, otwiera nas na łaskę Boga, obmywając wprawdzie nasze serca z win. Trzeci, to szczerza spowiedź – na modlitwie nie udaję, jestem sobą i mówię Bogu jak jest – tu wypowiadam siebie samego przed Bogiem, ukrytym w osobie kapłana. Czwarty, to mocne postanowienie postawy – modlitwa pragnienia, by trwać przy Bogu, będąc ciągle świadomym swojej słabości i grzeszności. I ostatni, piąty, zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu – modlitwa, która od słów i pragnień przechodzi w czyn – modlitwa konkretnego dobrego czynu wynagradzającego za grzech.

Te pięć warunków dobrej spowiedzi – modlitwa grzesznika, znajdują swoje dopełnienie w formule rozgrzeszenia, która sama w sobie jest modlitwą: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

10.5. NAMASZCZENIE CHORYCH

⁴⁹ Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, 22 lutego 2007, nr 66.

⁵⁰ A. Frossard, Jan Paweł II, „*Nie lekajcie się!*” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982, s. 38.

⁵¹ Por. Benedykt XVI, Audiencja generalna, 11.01.2012, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20120111.html (dostęp: 26.03.2022).

⁵² J 20, 23.

Namaszczenie chorych łączy w sobie – jak każdy sakrament znak i słowo. Tu mamy szczególny znak – namaszczenie olejem pobłogosławionym wcześniej przez biskupa w czasie Mszy Krzyża w Wielki Czwartek, namaszczenie wyrażające uzdrowienie i pocieszenie. Namaszczenie wzmacnia ducha u cierpiącej osoby i poleca chorego Chrystusowi, aby Ten go wybawił i podźwignął. Namaszczenie staje się uzdrawiającym dotykem Pana, które niejednokrotnie przywraca choremu siły i zdrowie, ale zawsze wzmacnia go w dźwiganiu krzyża choroby i pomaga łączyć to doświadczenie z krzyżem Chrystusa.

Są także słowa formuły sakramentalnej: „Przez to święte Namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż Ciebie łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”. Wskazują one na moc Ducha Świętego, który pociesza, podnosi, ożywia. Wskazują na Pana, który odpuszcza grzechy – uzdrowia z choroby duszy i serca, oraz podnosi w chorobie ciała.

Poprzez sakramentalne namaszczenie, a także przez modlitwę Kościoła, czynioną przez kapłana – zwyczajnego szafarza tego sakramentu, Pan umacnia chorego i przygotowuje do ostatecznego uzdrowienia ciała przy zmartwychwstaniu.

Sakrament namaszczenia chorych jest przestrzenią modlitwy, bo modlimy się naszym cierpieniem, niemocą i ograniczeniem fizycznym, naszą chorobą. To modlitwa ufna, bo zawiera nas Bogu; to modlitwa wspólnoty, bo polecamy się modlitwie całego Kościoła i modlimy się z całym Kościołem; to modlitwa zjednoczenia, kiedy łączymy nasze cierpienie z cierpieniem Chrystusa: cierpienie bowiem staje się sposobem, w jaki Chrystus zbliża się do człowieka. Tu Chrystus udziela łaski, doskonali w cierpieniu, które nabiera wartości, poprzez które możemy zadośćuczynić za nasze i innych grzechy – tak jak to uczynił Jezus, cierpiąc dla naszego zbawienia.⁵³

To sakrament, który udzielany najczęściej w połączeniu z sakramentem pokuty i Eucharystii, pomaga nam – u końca naszej drogi wiary, przejść do domu Ojca w niebie.

10.6. ŚWIĘCENIA

Sakrament święceń jest szczególnym znakiem Bożej łaski, poprzez który Bóg wzbudza ojców dla swojej ziemskiej rodziny, dla wspólnoty Kościoła. Poprzez ten sakrament, nazywany sakramentem ordynacji, mężczyźni ochrzczeni zostają wyświęceni na diakonów, kapłanów i biskupów⁵⁴. Diakoni święceni są do służby, zaś kapłani i biskupi do wykonywania władzy sprawowania świętych obrzędów, zwłaszcza Eucharystii i rozgrzeszania ludzkich serc.

Tajemnica tego sakramentu przenosi nas na Ostatnią Wieczerzę, jaką Jezus spożył ze swoimi uczniami tuż przed swoją męką i śmiercią na krzyżu. Przenosi nas do Wieczernika, świadka ustanowienia tego sakramentu – sakramentu służby i miłości Chrystusa do swojego Kościoła: sakramentu „miednicy i ręcznika”: Jezus „(...) wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany”⁵⁵. Przenosi nas do Wieczernika, miejsca ustanowienia Eucharystii, a zatem miejsca związania Eucharystii i kapłaństwa: „Czyńcie to na moją pamiątkę”⁵⁶. Przenosi nas do Wieczernika, gdzie Jezus, po swoim zmartwychwstaniu, „technął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”⁵⁷ i dał im moc odpuszczania grzechów – ustanawiając sakrament spowiedzi.

Kapłan to duchowy ojciec, który miłuje Kościół służąc, jednając i karmiąc powierzony sobie lud. Kapłanem się staje przez nałożenie rąk biskupa i jego modlitwę konsekracji. Uczestniczy w wiecznym kapłaństwie Chrystusa⁵⁸. Jak naturalny ojciec daje życie, pielęgnuje życie, dba o byt rodziny, poucza, podnosi jej życie do dojrzałości, tak samo i kapłan daje życie przez chrzest; karmi swoje duchowe potomstwo poprzez Eucharystię; dyscyplinuje je przez pokutę; poucza przez głoszenie Bożego słowa; podnosi wspólnotę wiernych do pełnej dojrzałości chrześcijańskiej.

W Kościele istnieje także kapłaństwo powszechne, w którym uczestniczymy my wszyscy przez chrzest. Co prawda nie jest ono tym samym, co kapłaństwo urzędowe, ale w podobny sposób pozwala wiernym składać

⁵³ Zob. Jan Paweł II, List apost. *Salvifici doloris*, 11 lutego 1984, nr 1nn.

⁵⁴ Zob. Dz 14, 23; 20, 17; Flp 1,1; Tyt 1,15-9.

⁵⁵ J 13, 4-5.

⁵⁶ Łk 22, 19.

⁵⁷ J 20, 22-23.

⁵⁸ Zob. Hbr 1, 6; 10, 21.

Bogu duchowe ofiary swoich serc, pouczać innych będąc świadkiem wiary i brać odpowiedzialność za życie wspólnoty. A to przecież jest niczym innym jak sensem chrześcijańskiej modlitwy: oddawać siebie i innych Bogu, modlitwę przekuwać w czyn i obejmować nią wspólnotę.

10.7. MAŁŻEŃSTWO

Małżeństwo było i jest czymś naturalnym – związkiem mężczyzny i kobiety, ale dopiero przyjście Jezusa, Jego ofiara krzyża uczyniły zeń sakrament, przez który ochrzczony mężczyzna i ochrzczona kobieta w sposób wolny wyrażają chęć bycia ze sobą na całe życie, stają się „jednym ciałem” oraz otrzymują także łaskę wypełniania obowiązków stanu małżeńskiego. Małżeństwo sakramentalne to nie tylko wyrażenie zgody małżeńskiej, ale także małżeńskie zjednoczenie w akcie miłości. Wtedy takie małżeńskie przymierze staje się nierozwalne. Szafarzami tego sakramentu stają się sami małżonkowie, zaś kapłan czy diakon są świadkami występującymi w imieniu Kościoła.

Małżonkowie tworzą wspólnotę życia i miłości, rodzinę, którą nazywa się również „kościółem domowym”. Poprzez ten sakrament, są oni obrazem miłości Boga do swojego ludu, Chrystusa do Kościoła⁵⁹. Wzorem miłości dla małżonków jest Chrystus i Jego miłość do Kościoła, posunięta aż na krzyż. Taka perspektywa powoduje, że Kościół zabrania rozwodów, poligamii, kontroli urodzeń, aborcji, sodomii i innych praktyk, które niszczą piękno i świętość małżeństwa oraz odrywają je od Bożej miłości.

Podobnie jak wszystkie sakramenty, małżeństwo powoduje wzrost łaski uświęcającej; to znaczy prowadzi do bliższego zjednoczenia obojga z Jezusem; sami otrzymują większą pełnię Ducha Świętego⁶⁰. Łaska sakramentu uzdalnia ich do kochania miłością Bożą, kochania tak, jak miłuje Chrystus, przebaczenia tak, jak Chrystus przebacza. Małżeństwo pomaga: „(...) przewyciężyć zamknięcie w sobie, egoizm, miłość własną, szukanie własnych przyjemności, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie”⁶¹.

Małżeństwo jest także jedynym związkiem, który objawia życiodajną moc miłości. Miłość ludzka, ze swoją płodnością, żywo ukazuje istotę Boga i Jego życie wewnętrzne. Małżeństwo jest sakramentalnym znakiem życia trynitarnego, które mamy nadzieję dzielić z Bogiem na zawsze w niebie: „W radościach ich miłości i życia rodzinnego daje im On już tutaj na ziemi przedsmak uczytych godów Baranka”⁶².

Małżeństwo staje się zatem przestrzenią modlitwy. Dla małżonków jest nią każdy okazany sobie wzajemnie gest czułości i miłości, każde intymne zbliżenie, które jest niczym innym jak przysięgą w działaniu: oboje stają się jednym ciałem, a wkrótce łączy je trzecie, tworząc jedną rodzinę. Małżeństwo jest więc nie tylko sakramentem; jest sakramentalnym znakiem innych sakramentów i życia, które dają⁶³, jest modlitwą.

Zakończenie

Sakramenty to spotkanie żywego Boga z wolnością człowieka. Spotkanie, które staje się swoistego rodzaju modlitwą – dialogiem między Bogiem i człowiekiem. To spotkanie w siedmiu odsłonach obejmujących tajemnicę całego ludzkiego życia, życia, które jedynie zmienia się, ale się nie kończy. Człowiek ochrzczony, przyjmując sakramenty z wiarą, jak na modlitwie: zaprasza niejako Boga do swojego życia, z Nim zaczyna dzielić swoją codzienność i przeżywać ją w świetle Bożej prawdy i miłości. Tu także doświadcza Bożego wsparcia – łaski, Bożej obecności. Tu w końcu odnawia i wzmacnia życiodajną więź z Bogiem, więź przymierza, i w ten sposób zaczyna żyć pełnią życia w Bogu i z Bogiem. I tak sam staje się jakby znakiem widzialnym niewidzialnej, bo Bożej, łaski.

Bibliografia:

⁵⁹ Zob. Ef 5, 31-32.

⁶⁰ Por. KKK, nr 1624.

⁶¹ KKK, nr 1609.

⁶² KKK, nr 1642.

⁶³ KKK, nr 1617.

Jan Paweł II, List apost. *Salvifici doloris*, 11 lutego 1984.

Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, 22 lutego 2007.

Benedykt XVI, Audiencja generalna, 11.01.2012, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/it/audiences/2012/documents/hf_ben-xvi_aud_20120111.html (dostęp: 26.03.2022).

Franciszek, Katechezy o darach Ducha Świętego, audiencje generalne od 9 kwietnia do 11 czerwca 2014, <https://www.vatican.va/content/francesco/en/audiences/2014.index.2.html> (dostęp: 26.04.2022).

Katechizm Kościoła Katolickiego.

Frossard, A., Jan Paweł II, „*Nie lękajcie się!*” *Rozmowy z Janem Pawłem II*, tłum. A. Turowiczowa, Watykan 1982.

Martini, C.M., *Sakramenty. Katechezy radiowe*, tłum. B. Piotrowska, Kraków 1994.

Napiórkowski, S.C., *Z Chrystusem w znakach*, Lublin 1984.

Schillebeeckx, E., *Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem*, Karków 1966.